

To już rok od zwycięskiego meczu z GKS-em Katowice!

data aktualizacji: 2025.10.30 autor: Bartosz Nowakowski



W czwartek (30.10) minął równy rok od zwycięskiego spotkania w 1/16 finału Pucharu Polski Unii Skierniewice z GKS Katowice (2:0). Dla działaczy klubu to powrót do miłych wspomnień. Jednak klub chce się teraz skupić na wydarzeniach w drugiej lidze. W piątek (31.10) kolejne spotkanie w ramach 15. Kolejki, w której skierniewiczanie zmierzą się z rezerwami Łódzkiego Klubu Sportowego.

- Przyznaję, że nie zapisuje pamiętnych dat, ale mimo tego jestem zaskoczony. Nie wiedziałem, że od tego meczu minął już rok. Piękny to był moment i coś nieprawdopodobnego – mówi w rozmowie z eglos.pl Tomasz Gręda, wiceprezes Unii Skierniewice.

W podobnym tonie wypowiada się Sebastian Pazurek, który również nie spodziewał się, że od pucharowej historii z zeszłego sezonu minął rok.

- Naturalnie wracam do tamtych chwil, bo była to romantyczna historia. Jednak dziś jesteśmy już w innym miejscu, przed nami zupełnie inne, nowe, ale też bardzo ważne cele – przyznaje Sebastian Pazurek.

W tym sezonie Unia Skierniewice nie znalazła się wśród drużyn na szczęblu centralnym. Włodarze jednogłośnie przyznają, że trochę brakuje tych emocji i adrenaliny podczas pucharowych spotkań.

- Przecież absolutnie nie byliśmy faworytami tych meczów, a pokonywaliśmy drużyny z ekstraklasy. Uważam właśnie, że to jest piękno tego turnieju, w których teoretycznie słabsze zespoły potrafią sprawić niespodzianki, o których mówi cała piłkarska Polska - dodaje Tomasz Gręda.

Z pewnością spotkania w Pucharze Polski, zwłaszcza z rywalami z Ekstraklasy, cieszą się dużym lokalnym zainteresowaniem. To właśnie mecze z Motorem Lublin, GKS-em Katowice, czy też Ruchem Chorzów przyciągnął komplety kibiców na trybuny. Dla klubu była to też potrzebna lekcja organizacyjna, wtedy jeszcze przed awansem na drugoligowe boiska.

Oczywiście, że tęsknie za tymi emocjami w Pucharze Polski, jednak z perspektywy dzisiejszych wydarzeń brak tych pucharowych meczów pozwala lepiej skupić się na meczach w drugiej lidze.

Sebastian Pazurek, wiceprezes Unii Skierniewice

Na Puchar Polski z pewnością jeszcze przyjdzie czas, ponieważ uczestnictwo w drugiej lidze daje bezpośredni awans do szczębla centralnego turnieju. Dziś zdecydowanie ważniejsze jest skupienie się na drugiej lidze, gdzie od ostatniej kolejki Unia Skierniewice jest liderem.

ZOBACZ TEŻ: [Unia Skierniewice wskoczyła na fotel lidera 2. ligi](#)

W piątek (31.10) skierniewicka drużyna rozegra przed własną publicznością spotkanie z rezerwami ŁKS-u. Z pewnością to nie będzie łatwy mecz. W zespole rywala znajduje się dużo młodzieży, która ma aspirację pokazania się, aby dostać szansę na grę w pierwszym zespole.

Choć trzeba też podkreślić, że rezerwy łódzkiego klubu w ostatnim czasie nie mają dobrej passy. Na ostatnie pięć spotkań ponieśli cztery porażki. W tabeli zajmują przedostatnie miejsce (8 punktów).

- To jest ciekawy moment tego sezonu. Jesteśmy liderami drugiej ligi, a przecież my debiutujemy w tej stawce i z każdym meczem zbieramy doświadczenie. Z drugiej strony wszystkie drużyny też poznają nasz styl gry - dodaje Tomasz Gręda.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

[Sekrety SPA - o tym nie wiedzieliście!](#)

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45211-to-juz-rok-od-zwycieskiego-meczu-z-gks-em-katowice>